

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.  
Dla rob. 3.70 gr.  
Odnoś. do dom. 20 gr.

**Z przes. poczt.**  
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.  
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXIX r.**  
istnienia.

Redakcja i Administr.  
w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.  
Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 11—12  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota dnia 8 maja 1926 r.

Łódź.

## Haussa na Witosa.

# Przesilenie gabinetowe dotychczas nie zażegnane.

## Przypuszczalny skład gabinetu.

**POSEŁ WITOS MA TWORZYĆ RZĄD WIEKŠOŚCI PARLAMENTARNEJ.**

Już na odbytych dzisiejszej nocy konferencjach u p. prezydenta Rzeczypospolitej zarysowała się możliwość powtórnego podjęcia przez pos. Witosa, prezesa klubu „Piasta”, misji tworzenia rządu.

Pos. Witos uzależnił swą decyzję od po rozumienia się ze stronnictwami, a przede wszystkim ze Związkiem ludowo-narodowym.

Dziś od godz. 8 zgodnie ze swą zapowiedzią pos. Witos podjął rozmowę na terenie sejmowym. Przedewszystkiem zebrał się na naradę zarząd klubu „Piasta” i po krótkiej dyskusji pozostawił uznaniu swego prezesa, czy warunki na terenie sejmu czynią możliwe szybkie sformowanie gabinetu, o-

partego ó stronnictwa Zw. lud.nar., Piasta, Ch. d. i N. P. R.,

Następnie odbył pos. Witos dłuższą konferencję z prezesem Związku ludowo-narodowego. Po tej rozmowie w kuluarach uważano za zdecydowane, że poseł Witos podejmie próbę sformowania rządu.

W gabinecie marszałka Rataja o godz. 11 odbyła się konferencja z udziałem prezesa klubu „Piasta” Witosa, wiceprezesa Dębskiego i pos. Erdmana. Najbliższym swym przyjaciółom politycznym oświadczył pos. Witos na tej konferencji, iż zdecydował się przystąpić do ponownej próby sformowania gabinetu.

Ponieważ pos. Witos uznał za właściwe odbyć jeszcze kilka ważnych rozmów, nie mógł o tej porze udać się do Belwederu na konferencję z p. prezydentem Rzeczypospolitej, przeto poprosił p. wicemarszałka Dębskiego, aby w zastępstwie jego udał się do Belwederu i poinformował p. prezydenta

o sytuacji, jaka kształtuje się w sejmie. Sytuację tę w kołach politycznych uważają niemal za zupełnie wyjaśnioną.

Pomiędzy Związkiem ludowo-narodowym i Chrześcijańską demokracją z jednej strony, a „Piastem” z drugiej doszło już do porozumienia w sprawach najbardziej spornych, a mianowicie: w sprawie obsadzenia teki ministerstwa spraw wewnętrznych i spraw wojskowych.

Ponadto wyjaśnione zostały niektóre sporne kwestje programowe tak, że w sejmie zapanowała w południe nadzieja, że pos. Witos już wieczorem będzie mógł przedstawić listę swego gabinetu

### ZAMĘT W SZEREGACH LEWICY.

W łonie utworzonego wczoraj pośpiesznie dla celów demonstracyjnych bloku lewicy doszło już dzisiaj do gwałtownych sporów.

Poseł Witos uznał dziś za właściwe po decyzji podjęcia się stworzenia gabinetu, porozumieć się z klubem P.P.S. i przedstawić mu zarys swego programu, który nie ma mieć w najmniejszym stopniu charakteru bojowego i w tym celu konferował z pos. Niedziałkowskim.

W klubach lewicowych wiadomość o tej rozmowie wywołała duże podniecenie. Członkowie „Wyzwolenia” i „Stronnictwa chłopskiego” uważają, że blok jest już formalnie zawarty, dowodzą członkom P.P.S. w kuluarach, że żadnemu ze stronnictw lewicy nie wolno indywidualnie konferować z pos. Witosem.

Wskutek tych dyktowanych namietnością partyjną argumentów, prezes klubu P.P.S., pos. Marek wywołał z konferencji pos. Niedziałkowskiego.

Pomiędzy członkami „Wyzwolenia” a posłami socjalistycznymi doszło w kuluarach do ostrej wymiany zdań, przyczem „Wyzwoleńcy” zarzucali socjalistom zdradę lewicy.

Wobec tak zaognionej atmosfery prezydium klubu P.P.S. odbyło posiedzenie, na którym uchwalilo zająć negatywne stanowisko wobec próby utworzenia rządu przez pos. Witosa.

8-o kl. Gimn. Humanistyczne  
z klasą wstępną i podwstępnymi

**Aleksego Zimowskiego**

W Łodzi, ul. Boczna 5.

Telefon 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne przed wakacjami odbędą się w dwóch terminach 17 i 18 maja do kl. wstępnych I i II i III-iej i 16, 17 i 18 czerwca do klas wstępnych I, 2, 3, 4, 5, 6, 7. W klasie podwstępnej A. (cztery) dla dzieci nieumiejących czytać) opłata szkolna wynosi 75 zł. kwartalnie. 1554-

Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie

### Kino Dom Ludowy

Dyrekcja kina pragnąc uprzystępnić jak najszerszym warstwom korzystanie z taniej rozrywki wprowadziła ceny miejsc na wszystkie przedstawienia po

**30 groszy II i III miejsca i 60 gr. I-sze miejsca we wszystkie dni.**

Dyrekcja.

## Swit naprawy Rzeczypospolitej

### Przesilenie rządowe

### Zmierzch kapitału w Anglii.

Omówione są wyczerpująco i bezstronnie w dzisiejszym

numerze „**PRAWDY**”

Cena egzemplarza 30 gr.

Do nabycia u sprzedawców gazet.

**DALSZE KONFERENCJE.**

O godz. 12 min. 30 po poł. rozpoczął prezes Witos naradę z prezesem Ch. d., pos. Chacińskim. Konferencja przeciągnęła się do godz. 1 min. 30 po poł.

Rozmowa pos. Witos z pos. Chacińskim doprowadziła do zupełnego uzgodnienia stanowisk.

Po tej konferencji w kołach dotychczasowej większości zapanowało przekonanie, że nic nie stoi na przeszkodzie pos. Witosowi do utworzenia jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego gabinetu. Jeśli w nastrojach sejmowych dosłuchać się można było jeszcze pewnych akcentów sceptycyzmu to dlatego, iż wiadome było z poufnych wynurzeń posłów P.S.L., że „Piast” pragnąłby zrestytuować dawną koalicję, a w każdym razie zapewnić sobie rzeczowe przynajmniej traktowanie ze strony opozycyjnego klubu P.P.S.

Tem się tłumaczy, że pos. Witos około godz. 1 odbył jeszcze jedną dłuższą konferencję z socjalistami w klubie P.P.S. Po konferencji tej pos. Witos udał się do prywatnego mieszkania p. marszałka Rataja, z którym odbył dłuższą konferencję.

W kuluarach uważają, że od przebiegu ostatniej rozmowy, w której omawiany jest całokształt sytuacji, zależy, czy p. Witos pojedzie do Belwederu i oświadczy p. prezydentowi Rzeczypospolitej, że przyjmuje misję sformowania rządu.

O godz. 2-ej p. Witos po rozmowie z marszałkiem uznał za konieczne porozumienie się jeszcze ze swymi kolegami klubowymi. Następnie uda się do p. prezydenta.

**WYGLĄD GABINETU P. WITOSA.**

W kołach poinformowanych powiadają, że nocne i dzisiejsze poranne konferen-

cje p. Witos zakończyły się porozumieniem także co do szczegółów.

Wynikiem tego porozumienia miałyby być lista gabinetu następująca:

Prezydium — p. Witos.

Sprawy wewnętrzne — p. Chaciński (względnie ktoś inny z Ch. D.).

Sprawy zagraniczne — p. Skrzyński.

Skarb — p. Zdziechowski.

Sprawiedliwość — p. Piechocki.

Oświata — p. St. Grabski.

Rolnictwo — p. dr. Kiernik.

Reformy rolne — Kierownictwo.

Przemysł i handel — p. Osiecki.

Koleje — p. Chądzyński.

Roboty publiczne — kierownictwo.

Praca — kandydat N.P.R.'u.

Teke spraw wojskowych objąłby jeden z generałów w czynnej służbie.

**Silne napięcie sytuacji.**

# Strajk powszechny w Anglii zaostrza się.

## Starcia między policją a strajkującymi.

**ROBOTNICZY ROZBILI KILKA TRANSPORTÓW ŻYWNOSCI.**

Londyn 7-5

Od wczoraj daje się zauważyć silne napięcie sytuacji. Mimo nieoficjalnie prowadzonych rokowań — o których obiegają tylko głuche pogłoski — stosunek strajkujących do rządu zaostrza się z godziny na godzinę. Policja, która dotychczas była biernym widzem, strzegącym porządku i niewiele miała do roboty, wyszła ze swojej roli biernej, uspokajając lub rozpedzając w poszczególnych ulicach Londynu grupy wzburzonych robotników.

Pierwszy okres strajku, który przebiegał spokojnie, zdaje się być ku końcowi. Rozgoryczenie rośnie. Coraz to z jakiegoś miasta nadchodzą wiadomości o krwawych starciach między policją a robotnikami i wzrastającej liczbie rannych, zarówno pośród robotników i policjantów.

Dotychczas jeszcze policjanci na służbie dają sobie radę z tłumem, nie żądając przysyłania na miejsce wypadków rezerw.

Jednocześnie prawie z akcją, skierowaną na samochody, z których 80 nie powróciło do swoich remiz, na drodze prowadzącej z Southamptonu do Londynu, robotnicy rozbili kilka większych transportów żywności, wieszonych na samochodach ciężarowych. W mieście tem powyrywano szyny tramwajowe, aby uniemożliwić kursowanie tramwajów.

Z Creydon donoszą o poważniejszym starciu tłumy robotników z policją, przy czym kilkadziesiąt osób jest ciężko rannych.

W dzielnicy Birminghamu przyszło również do starć między strajkującymi a policją.

Na sobotę zapowiedziano 40 meetin- gów w poszczególnych dzielnicach Londy-

nu. Wiece te zwołane są przez poszczególnych przedstawicieli związków zawodowych. Istnieje obawa poważniejszych zaburzeń. Niektórzy przewodcy partii konserwatywnej zażądali od rządu wysłania w sobotę na ulice tanków i samochodów pancernych.

Sympatja publiczności, która w pierwszych dniach strajku stała po stronie robotników — obecnie skutkiem ekscesów dokonywanych przez ciemne elementy — odwraca się od strajkujących.

**ROZRUCHY W GLASGOWIE.**

Londyn 7-5

Wczoraj w Glasgowie doszło do poważniejszych rozruchów. 60 robotników aresztowano. Przy starciu z policją kilkanaście osób jest rannych. Kilka magazynów, poważnie z obuwem, zostało rozbitych.

Wczoraj wieczorem, w południowo-wschodniej dzielnicy Londynu doszło również do niepokojów. Policja konna rozpedziła tłum.

**Tajne sprzysiężenie dla wprowadzenia dyktatury.**

# Proces przeciwko członkom P.P.P.

**Oświadczenie „wodza” i „ministra skarbu”.**

Osk. Pękosławski znów rozpoczyna posiedzenie od jednego ze swych licznych oświadczeń, prosząc o zbadanie wcześniej jego świadków odwodowych.

Sąd przychyliła się do tej prośby.

Osk. Pękosławski składa powtórne oświadczenie, że jest chory, nie spał całą noc i posiada silną newralgię, wobec czego nie wie, czy wytrzyma przez całe posiedzenie, prosi więc o zarządzenie wcześniej przerwy.

Przewodniczący: Gdy pan zachoruje, sąd powoła decyzyję.

Następnie zaprzysiężono świadków.

Ks. prałat Fajęcki, kanclerz kurji metropolitalnej: Już nie pamiętam, kiedy to było, zgłosili się jacyś panowie, którzy chcieli uzyskać natychmiast audjencję u kardynała Kakowskiego.

Powiedziałem, że odrazu audjencji się nie uzyskuje, żeby przyszli na drugi dzień; nie pamiętam, kto oni byli, ani ich nazwisk.

Kiedy kurja metropolitalna dowiedzia-

ła się o zaprzysiężaniu członków P.P.P. przez Ojca kapucyna, surowo zabroniła mu na przyszłość zajmowania się odbieraniem przysięg od spiskowców politycznych. Kardynał Kakowski odmówił wogóle przyjęcia tych panów, ponieważ rozeszły się pogłoski o ich konspiracyjnych zebraniach.

Następnie staje przed sądem Stefański, który drżącym głosem zeznaje, że wziął udział w tej organizacji obronę przed bolszewizmem, a przysięgę składał, o ile pamięta, w kościele Bernardynów.

Św. Zygmunt Słojewski: Byłem skarbnikiem w P.P.P., ale miałem zawsze pustą kasę.

Osk. Pękosławski: Czy na zebraniu w Wawrze był przedstawiciel policji i czy ja mówiłem co o zamachu stanu?

Świadek: Przedstawiciele policji widziałem; nie słyszałem jednak, by pan coś mówił o zamachu stanu.

Następnie świadek stwierdza, że „szefem sztabu” był osk. Łubieński.

# Pchnięcie sztyłem w niewinnego.

Jak socjaliści polscy chcą poprzeć strajkujących angielskich.

(z) Anglja teraz dopiero na własnej skórze przekonuje się o niebezpieczeństwie jakie grozi wszystkim państwom kontynentalnym ze strony nieustannej agitacji komunistycznej. Pomimo że zatarg górników angielskich został wywołany względami natury ekonomicznej to jednak niewątpliwie przy przedsięwzięciu decyzji ostatecznej i ogłoszeniu strajku powszechnego poważną rolę odegrały wpływy sowieckie.

Strajk angielski jest doskonałą wodą na młyn sowiecki. Jeżeliby górnicy zwyciężyli to rząd angielski musiałby się zmienić, nowy poszedłby bardzo na lewo a tem samym wpływy bolszewickie bardzoby się umocniły. Jeszcze inna jest ewentualność na którą w skrytości ducha napewno bolszewicy liczą, to krwawe zamieszki a może nawet rewolucja. Przewrót socjalny w Anglii mógłby być pierwszym krokiem do zrewolucjonizowania całego kontynentu europejskiego.

Z takimi ewentualnościami napewno bolszewicy liczą się i do nich dążą. Świeżo dowiedzieliśmy się z depesz że sowiecka centrala Zw. Zaw. wysłała do Londynu 250 tys. rubli złotych na podtrzymanie strajku, deklarując dalsze zasiłki.

Ile pieniędzy wpłaciły Sowiety przed samem ogłoszeniem strajku tego nie wiemy i pewno się nie dowiemy.

Trzeba jednak mieć nadzieje że optymistyczne przewidywania bolszewików nie sprawdzą się. Całe społeczeństwo angielskie murem stanęło przeciw strajkującym zdając sobie sprawę, do czego może doprowadzić walka, która z podłoża ekonomicznego bardzo szybko przechodzi na tory polityczne.

Pomimo że jednocześnie zastrajkowało 4 miliony robotników, to jednak dzięki zdecydowanej i energicznej postawie rządu, i pomocy społeczeństwa życie codzienne nie zostało zahamowane, a w dwa dni po wybuchu strajku prawie wróciło do zwykłej normy.

Wewnętrzne kłopoty Anglii są jej nie zaprzeczoną własnością i pomimo że świat cały interesują jednak żadne z państw nie zamierza odmawiać Anglii praw suwerennych.

To dotyczy państw jako takich. Ale w państwach, zawierających w sobie całe narody są jeszcze grupy ludzi, którzy nie uznają państwowości i narodowości lecz twierdzą, że poszczególne klasy społeczne powinny być na całym świecie jednym wielkim ogniwem.

Tymi ludźmi są komuniści i socjaliści. Polscy socjaliści nie chcą być gorszymi od sowieckich komunistów, którzy już wysłali materialną pomoc strajkującym. Polscy socjaliści również postanowili zaznaczyć swą solidarność z angielskimi górnikami i poprzeć ich przedsięwzięcie.

Ale jak? Poparcie ma być wyrażone w dość oryginalnej formie, bo mierząc w rząd angielski ma naprzód uderzyć w państwo polskie. Bolszewicy poparli finansowo, a my poprzeć moralnie.

Oto P.P.S. postanowiła dążyć do strajku w kopalniach w Polsce.

Intencje godne inicjatorów. Państwo polskie ma odpowiadać za rzekome winy rządu angielskiego i za nie ponosić konsekwencji. W danej chwili mamy już 400 tysięcy bezrobotnych, to niechaj jeszcze 100 tysięcy przybędzie, a będzie okragle pół miliona. Im gorzej, tem lepiej dla tych którzy dążą do przewrotu.

Czy P.P.S. zdoła swe szalone pomysły wprowadzić w czyn to jest jeszcze pytanie. Bo należy sądzić że ogół robotników nie będzie na tyle bezmyślny, aby dobrowolnie rzucić chleb dla poparcia zbrodniczych względem państwa zamiarów swych przywódców, działających „na rękę” Sowietom.

Teraz gdy nadeszła chwila, że mamy widoki na poprawienie naszego bilansu wywozowego, przez eksport węgla do Anglii, ci w których interesie leży jaknajpoważniejszy zbyt węgla mają zamiar stanąć mu na przeszkodzie.

Trzeba z uznaniem podkreślić solidarność socjalistycznego proletariatu zawsze jednak działającego na niekorzyść Polski i zawsze na korzyść... komunizmu.

Wtedy gdy bolszewicy stali pod Warszawą to socjalistyczny proletariąt gdański nie chciał wyładowywać dla nas amunicji, bo tak zarządziła Międzynarodówka Amsterdamska w której zasiadali angielscy i niemieccy towarzysze.

Dziś znów dla poparcia towarzyszków angielskich nasi towarzysze mają urządzać strajk w Polsce. W każdym wypadku konsekwencje pośrednio czy bezpośrednio skrupiają się na Polsce.

Powszechny strajk w Anglii, jeżeli tylko o Anglię chodzi, niech nas nie przeraża. Społeczeństwo angielskie jest zanadto kulturalne i odważne, a rząd angielski zanadto zdecydowany i energiczny, aby mógł dopuścić do bolszewizmu w Anglii. Można mieć nadzieję że tak jak spokojnie strajk angielski zaczął się, tak też i się skończy a funt angielski który od początku nie zachwiał się w dalszym ciągu utrzyma się na parycie.

Jednakże w naszych stosunkach kiedy złoty z dnia na dzień spada, a my coraz bardziej biedniejemy, „kurtuazyjny” strajk w kopalniach polskich byłby pchnięciem sztyłem w serce niewinnego człowieka.

## W perspektywie kryzysu angielskiego.

ANGLJA POD PRESJĄ „THE COAL CRISIS”.

p) Wojna wstrząsnęła stosunkami gospodarczymi świata i wprawiła je w falowanie, które przybiera coraz groźniejsze rozmiary i coraz dotkliwiej daje się odczuwać. Kryzys gospodarczy objął wszystkie kraje Europy powojennej i zawiera w sobie coraz groźniejsze zarodki rozstroju także w innych dziedzinach życia. I niema żadnych oznak, aby miał się skończyć niedługo, nie widać dotąd żadnego gruntu, na którym powikłane stosunki gospodarcze państw europejskich dałyby się rozwiązać. Owszem kolizje czynników, występujących do walki zaostrzają się coraz gwałtowniej a Europa chyli się coraz bardziej do upadku, który niekiedy zaczyna przybierać formy wprost katastrofalne.

Jeżeli dzisiaj uwaga całego świata skierowana jest na olowiane chmury przesilenia gospodarczego, które tak groźnie zawisły nad Anglią w postaci generalnego strajku, to nie jest to uwaga ciekawych widzów lecz trwoga o swój własny byt państwowy i narodowy. Chmury te pojawiły się najpierw na horyzoncie angielskim, to tłumaczy się najwyższym w Europie uprzemysłowieniem tego państwa; dlatego tam kryzys w tej olbrzymiej postaci wybuchł najpierw, lecz odpowiednio do miejscowych warunków podobne przesilenie może się pojawić wszędzie.

Wszędzie bowiem są mutatis mutandis podobne czynniki konfliktu i wszędzie mogą się zetrzeć ze sobą, gdy nastąpi odpowiednia chwila.

Jakie są możliwe drogi wyjścia z dzi-

siejszego przesilenia gospodarczego, które odczuwa tak dotkliwie cała Europa, a wraz z nią Polska, to jest przedmiotem pracy najwybitniejszych ekonomistów, to jest przedmiotem obrad różnych komisji międzynarodowych i wewnątrz poszczególnych państw. Przyszłość pokaże, czy prace te wydadzą pożądaną owoce i rozwiążą dzisiejsze skomplikowane zagadnienia gospodarcze. Tymczasem życie samo poucza, że nie rozwiązują ich ani system skrajnie socjalistyczny, ani system skrajnie kapitalistyczny. Rozwiązania szukać więc należy w pośrodku t. z. w takiej równowadze kapitału i pracy, któraby czyniła zadość zmienionym warunkom społecznym i politycznym po wojnie. Równowaga taka musi nastąpić między wytwórczością pod względem ilościowym i jakościowym a zdolnością konsumcyjną kraju, która znów musi być przedmiotem gorliwych zabiegów, ze strony odpowiednich czynników. Z chwilą bowiem, kiedy zagraniczne rynki zbytu stają się coraz trudniej dostępne, punkt ciężkości problemu przenosi się na wewnętrzne stosunki w każdym z państw, dotkniętych kryzysem gospodarczym. Poprawa tych stosunków nastąpić będzie mogła ostatecznie dopiero wtedy gdy poza wszystkimi innymi względami stosunek pracy do kapitału zacznie się rozwijać po linii zdrowego rozsądku a nie doktrynerskich haseł, jak to się dzieje choćby na naszym własnym terenie gospodarczym.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU.

## „PRZYWIOZŁEM WSZYSTKICH TRZECH“.

k) W ubiegłym tygodniu zaszedł na pograniczu polskim na Wołyniu wypadek, który najlepiej świadczy o duchu naszych żołnierzy K.O.P.

W czasie gdy transportowano komunistów, eskortowanych według przepisów wojсковых granicznych, które nakazują jednemu z żołnierzy iść pomiędzy eskortowanymi drugim nieco dalej, o kilka kroków od areztowanych, bolszewicy zdołali porozumieć się ze strażnikiem idącym pomiędzy nimi i wrzekupili go kwotą 50 dolarów.

Następnie we trójkę rzucili się na konwojenta idącego z tyłu, aby go zamordować. Wówczas napadnięty nie wahając się ani chwili, wystrzałem z karabinu położył trupem zdrajcę żołnierza, jednego z bolszewików ubezwładnił uderzeniem bagnetu w pierś, a drugiego uderzeniem kolby w głowę.

Następnie natychmiast sprowadził furmankę z pobliskiej wsi i załadowawszy na nią trupa i rannych, dostawił ich do dowództwa, meldując służbowo: „Przywiozłem wszystkich trzech“.

## HOJNY DAR DLA UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO.

(k) P. Tadeusz Stryjeński, znany architekt i założyciel Twa Przyjaciół Francji w Krakowie, ofiarował w tych dniach Uniw. Jagiel. całkowity zbiór „Revue des Deux Mondes“ na rzecz seminarjum Romańskiego. Znakomity dwutygodnik francuski wychodzi bez przerw od r. 1831 i niedługo będzie obchodził swoją setną rocznicę. Zbiór pana Stryjeńskiego jest całkowity, bez braku i defektu. Ofiarodawca długo i mozolnie kompletował swoją kolekcję. Złożyły się na nią poszukiwania po Francji, Szwajcarii i Polsce. Od paryskich bukinistów nadsekwańskich, po polskie zaciszne dwory, p. Stryjeński wszystko przeszukał, był wszędzie, gdziekolwiek świeża nadzieja wymyszkowania upragnionego fascykułu. Seminarjum romańskie krakowskiego Uniwersytetu staje się, dzięki hojności ofiarodawcy, szczęśliwym posiadaczem całkowitego zbioru, którego nie posiada bodaj nikt w Polsce, nawet Biblioteka Jagiellońska.

## STATYSTYKA WARSZAWY Z PRZED 100 LATY.

k) Statystyka Warszawy z przed sto lat wykazała, że Warszawa z Pragą miała w r. 1825: ulic 214, domów 13,250, domów murowanych 1,402, drewnianych 1,780, ogółem domów i dworków 3.132, fabryk i rękodzielni 5.818. Młodzieży szkolnej płci męskiej (z Uniwersytetem) 5.265, żeńskiej 2,125. Pism periodycznych 11, Ludności męskiej 62,851, żeńskiej 63,582, ogółem 126,433. Ze względu na zatrudnienie było: architektów 53, aktorów 111, chirurgów 179, drukarzy 53, jubilerów 106, kawiarzy 126, kupców i kramarzy 2,135, księgarzy 28, lekarzy 113, nauczycieli 696, oficjalistów prywatnych 1.313, urzędników i oficjalistów publicznych 3,532, wyrobników 13,800.

## Wyprawa Polaka przez oceany i morza.

W czerwcu b. r. wyruszy pod polską banderą z Szanghaju niezwykła wyprawa pod dowództwem Polaka, p. Kazimierza Szarskiego—Szarskiego, aby przez Ocean Indyjski, Suez, Morze Śródziemne, Ocean Atlantycki przybyć do Gdańska, a stamtąd do Warszawy. Podróż tę p. Szarski ma odbyć na małej łodzi żaglowej. Przywódcą wyprawy jest obywatelem polskim, pochodzi z Wileńszczyzny.

Ukończywszy wyższą szkołę handlową w Piotrogradzie, a potem szkołę marynarki handlowej w Władywostoku, przez lat dziesięć pływał jako oficer marynarki handlowej po rozmaitych morzach. Wróciwszy na krótko do Wilna, wyjechał znów na Daleki Wschód, mieszkał czas jakiś w Chinach, potem dorobił się na Syberji majątku, który padł ofiarą bolszewików. Od kilku lat służy w chińskiej flocie handlowej jako drugi oficer na pokładzie wielkiego parowca „Ling—Ning“. Ma dyplom kapitana marynarki handlowej, dyplom pilota—lotnika i murka, mówi po chińsku, a ponadto zna dobrze pięć języków europejskich.

Nie syty przygód i wrażeń, postanowił odbyć podróż na małej łodzi i wrócić do Polski. Na stwierdzenie swego zamiaru p. Szarski uzyskał odpowiednie pismo Komitetu Polskiego w

Szanghaju, który potwierdza czynione już przygotowania do tej podróży.

Mimo usilnych zabiegów p. Szarski nie mógł skompletować załogi z pośród Polaków. Więc bierze ze sobą dwóch Rosjan i Rumuna. I tak kierownikiem naukowym wyprawy będzie znany na Dalekim Wschodzie badacz Azji i podróżnik prof. Jan Dżaków, który ma za sobą wyprawę do Tybetu, w Himalaje, do Birmy, Indochin, gdzie odkrył kilka nieznanych szczepów na Borneo. Prof. Dżaków ukończył Instytut Archeologiczny, studiował też antropologję. Jego zadaniem będzie w podróży tej robić zdjęcia filmowe wyświetlane później w portach, napotykanym po drodze, a pozatem piąć korespondencje do pism angielskich.

Drugim członkiem załogi będzie p. Mikołaj Dżaków, posiadający dyplom Instytutu Kartograficznego, który będzie organizował zbieranie przyrodnicze wyprawy. Trzecim i ostatnim towarzyszem p. Szarskiego będzie Rumun p. Serga Warcar, z zawodu lotnik, który opiekować się będzie motorem szkaty.

Wyprawa zaopatrzona będzie w aparat nurkowy, aparat fotograficzny itp. Koszta podróży pokryć mają odczyty urządzone po drodze oraz sprzedaż zbiorów etnograficznych, przyrodniczych, filatelistycznych i t. d.

Produkcję przemysłową ilustrują cyfry: wyprodukowano w roku 1825 sukna ciekiego łokci warszawskich 116,300, średniej jakości 84,500, zwykłego 2,000, przyczem zatrudnionych było 220 ludzi. Dywanów sztuk 1.092, kapeluszy 30,700, papieru ryz 100, piwa beczek 282,648, cegły 8.720.000.

## ŚLUBOWANIE KOBIET POLSKICH W CZĘSTOCHOWIE.

k) Kobiety polskie, które w liczbie około 25,000 zapełniły w dniu 3 maja wzgórze zamkowe Jasnej Góry, aby wręczyć Matce Boskiej Częstochowskiej votum zaufania na rodowego i nadziei — powzięły w tymże samym dniu naszego święta, narodowego następującą rezolucję:

Zebrane kobiety z całej Polski — ślubujemy stać wiernie i czujnie na straży św. wiary katolickiej i czystości ducha narodu, zarówno przy ognisku domowym, jak i w życiu publicznym. Chcemy, by w Polsce panował Chrystus, nauka Jego i zasady

## JUBILEUSZ KS. BISKUPA TARNOWSKIEGO.

W bież. miesiącu będzie obchodził srebrny jubileusz biskupstwa Ordynariusz diecezji tarnowskiej, ks. biskup Leon Wałęga, który w dniu 12 maja 1901 r. otrzymał konsekrację biskupią i w tym dniu odbył ingres katedry tarnowskiej. Cała diecezja i Tarnów, jako stolica biskupia, gotują się na uroczysty obchód jubileuszowy swego Pastora, który ma się odbyć w niedzielę dnia 16 maja.

## KLUB SAMOBÓJCÓW WE LWOWIE.

Przed kilku dniami popełnił samobójstwo uczeń trzeciej klasy gimnazjalnej. W związku z tym wypadkiem krąży po mieście dziwne pogłoski. Mianowicie, że w trzeciej klasie wspomnianego gimnazjum powstał

klub samobójców i że chłopiec, który odebrał sobie życie, był właśnie członkiem owego klubu. Z kolei życie miał odebrać sobie drugi chłopiec, który jednak cofnął się przed tym krokiem i napisał list do dyrektora gimnazjum, z wymieniem 7 nazwisk członków klubu. Dyrektor podrzucony list znalazł i obecnie podobno toczy się śledztwo w tej sprawie.

## PRZECHODZENIE PRAWOSŁAWNYCH NA KATOLICYZM.

(k) W województwach wschodnich daje się zauważyć w ostatnim czasie ruch masowego przechodzenia prawosławnych na katolicyzm. Zanimowano przystąpienie do kościoła katolickiego dwu parafii prawosławnych. Nawrócenia dokonał o. Kolił—Naumienko, b. misjonarz prawosławny na powiat Kowelski, oraz proboszcz we wsi Dorotyjszcze.

Nasamprzód przeszedł na katolicyzm sam o. Naumienko, zatrzymując obrządek wschodnio—słowiański, a później pociągnął za sobą i całą parafję, która domagała się, by pozostawiono jej kościecnie obrządek. Za przykładem tej parafji poszła druga, we wsi Zodyły, gdzie o. Kolił—Naumienko też był przez pewien czas proboszczem.

Do wymienionych parafii naznaczono proboszczów z pośród nawróconych z prawosławia zakonników: do wsi Dorotyjszcze o. Hamaljeła, b. mnicha z klasztoru krzemienieckiego; do wsi Zadyby o. Teodora, b. mnicha Poczajowskiej Ławry.

Trzeba zaznaczyć, że ostatnimi czasy i wśród prawosławnych zakonników wzrasta się ruch w kierunku powrotu na katolicyzm. W ostatnim miesiącu przeszło na katolicyzm dziesięciu mnichów, przeważnie z Poczajowskiej Ławry. Powracając na katolicyzm, muszą odprawiać rekolekcję oraz za poznać się z teologią katolicką.

## ARESZTOWANIE 35 KOMUNISTÓW W CZĘSTOCHOWIE.

(k) W nocy na 1 maja władze bezpieczeństwa publicznego dokonały aresztowań wśród miejscowych komunistów, aby nie dopuścić do prowokacyjnych wystąpień podczas manifestacji robotniczych w dniu 1 maja.

Ogółem aresztowano 35 osób, przeważnie żydowskich działaczy robotniczych i agitatorów, z której to liczby 15 osób po dniu 1 maja uwolniono, a 20 osób pozostaje nadal w areszcie.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## „Cebula zwycięża śmierć i czyni człowieka szczęśliwym“.

Awantury i ekscesy w mieście Szopron z powodu cebuli.

„Święta jest cebula, a Bicserdy jest prorokiem“. Ta ważna zasada nowej wiary, czy jakiegoś nowego obłąkania, przyjęła się obecnie w mieście Szopron i w szerokiej okolicy, przeniknęła do stolicy Węgier, jest przedmiotem rozmów towarzystwa, artykułów w prasie i ostatnią modą. Czegóż chce oto ów Bicserdy? Twierdzi on ni mniej, ni więcej, i to w książce już wydanej, która uzyskała duży nakład, że cebula zwycięża śmierć. Przyszedł on na ten świat, ażeby uwolnić ludzkość od hańby umierania. Wprawdzie cebula nie może w zupełności odwieść śmierci i nie może człowieka uczynić w zupełności nieśmiertelnym, ale dlaczego nie mielibyśmy żyć 400, 500 i 600 lat? Nic przeciwko temu nie przemawia. Musi się tylko żyć rozsądnie, o ile możliwości mało jeść, im mniej, tem lepiej. Głównym pożywieniem jest cebula. Jest ona eliksirem życia.

— Popatrz się pan na mnie — oświadczył apostoł Bicserdy pewnemu dziennikarzewi wiedeńskiemu. — Od wczoraj południa nic jeszcze nie jadłem, a gdy przyjedziemy do Oedenburgu — ziem kilka plasterków cebuli z sokiem cytrynowym i może — łyk mleka do tego wypiję. Czuje się przy tym systemie życia znakomicie nie odczuwam najmniejszego głodu i najmilszem mojem przyzwyczajeniem jest co miesiąc 5 lub 6 dni zupełnie się przepościć. Nie przyjmuję absolutnie żadnego pokarmu przez ten czas.

Pewna zażarta zwolenniczka systemu Bicserda oświadczyła dziennikarzowi:

— Żyję się prawie wyłącznie tylko cebula, zapach tej rozkosznej jarzyny działa na mnie przyjemniej i bardziej oszalałmając, aniżeli bez i jaśmin; skoro tylko zjem parę plasterków cebuli, czuję, że wstępuje w moje żyły ogień, że dostaje skrzydeł, życie wydało mi się lekkie i piękne, mam wogóle takie uczucie, jakie się ma po wypiciu wina. Krew krąży mi szybciej w żyłach, mięśnie się wyprężają i mam uczucie absolutnej władzy nad moim ciałem.

— Czy ta ulubiona potrawa nie wyciska łez pani z oczu? — zapytał dziennikarz.

— To zupełnie mi nic nie szkodzi, zresztą, skropiona cytryną, staje się cebula zupełnie znośną dla oczu.

System Bicserda uzyskał już w Budapeszcie wielu zwolenników. W każdym razie, jeżeli nie uprawiają oni go w całej jego rozciągłości, to przynajmniej hołdują mu platonicznie, zjadając jej wielkie ilości smażonej razem z befsztykami.

Na prowincji jest jednakowoż inaczej. Liczba zwolenników w okolicy Szopronu wzrasta coraz bardziej, tak, że z tego powodu przychodzi często do gwałtownych scen. System ten ma bowiem zażartych przeciwników w rzeźnikach i — lekarzach — Rzeźnicy uważają, że system Bicserda trafia w ich nerw żywotny. Kto zechce zjadać kotlety

wieprzowe i cielęce, oraz dobre pieczenie wołowe, jeżeli Bicserdy ze swoją teorią zatriumfują nad ludzkością, a opinią Oedenburga w szczególności.

Z tego też powodu, gdy zażarty zwolennik bicserdyzmu Zoltan Aladies zapowiedział agitacyjne zebranie, rzeźnicy pozrywali mu afisze z murów miasta, a na zebraniu robili piekielne sceny, które przypominały najżarzarsze chwile wyborczych roznamiętnień.

Ów Zoltan Aladies jest, jak powiedzieliśmy, obok Bicserdy'ego, drugim apostołem nowej djety. Dzięki kuracji, stosowanej przez swojego mistrza i dzięki odpowiedniej technice oddychania, zdołał on z ciężkiego inwalidy wojskowego uczynić atletę.

— Lekarze zarzucają, że bicserdyzm jest chorobliwym maniactwem, że jest narodem niebezpieczeństwem dla węgierskiej młodzieży; zarzucili mi, że niedawno jakiś człowiek z powodu bicserdyzmu umarł. Ale ja im odpowiadam: „Ten człowiek nie

umarł na bicserdyzm, ale na raka żołądkowego. Za 10 lat ludzkość dojdzie do przekonania, że wiedza lekarska, z wyjątkiem chirurgji, straciła wszelką rację bytu i że Bicserdy jest zjawiskiem, którego można tylko porównać z założycielami religji, jak Budda, Zaratustra i Mahomet“.

Tak mówił Bicserdy na zgromadzeniu i znalazł bardzo wielu zwolenników z pośród inteligencji. I tak np. biskup w Stulweisenburou jest gorącym zwolennikiem nowego systemu.

Jak w każdym szaleństwie, tak i w metodzie Bicserdy'ego, jest ziarno prawdy. Faktem jest, że cebula należy do roślin wysoce zdrowotnych i już starożytni Egipcjanie mieli ocenić djetetyczne i lecznicze właściwości tej jarzyny. Żydzi, którzy w dużych ilościach zjadają cebulę, kontynuują tylko tradycje egipskie. Czy jednakowoż żywienie się samą cebulą jest korzystne dla organizmu należy o tem bardzo wątpić.

## Najnowsze odkrycia grafologiczne.

Słowa Shakespeare'a: „Pokażcie mi pismo kobiety, a określe wam jej charakter“, sprawdzą się już dawno.

Wyniki nowoczesnej grafologii, uprawiają w osłupienie niemal.

Świeżo wydany tomik biblioteki „Tagblatt'u“ pt. „Co nam mówi charakter pisma?“ porusza to aktualne zagadnienie. Autorowie Alfred Gernat i Fritz Hocke skreślili w pokrótce historję grafologii informują czytelnika o najnowszych zdobyczach w tej dziedzinie.

Grafolog Klages stworzył ogólne zasady, wytyczne linje badania pisma, które dziś stanowią klucz do oceny charakteru osoby, na podstawie jej pisma.

Przy pomocy tego klucza biegły grafolog określi nieomylnie stopień intelektualnego rozwoju danego człowieka, skalę jego samodzielności, niezależności i indywidualnej swobody, która mu każe zerwać z szablonem: poznaje człowieka dla którego wszelkie formułki i ramy nie istnieją, on ich bowiem nie potrzebuje, tworzy sobie własne swoje formy nie wyuczone ani zgóry nakreślone, lecz do jego wewnętrznej potencjalnej przystosowane treści.

Podpis szczególnie zdradza ludzi: gruby i niezgrabny znamionuje zawsze osobnika niewykształconego; podpis o tendencji wznwyż cechuje nieomylnie człowieka czynu, pełnego ambicji, zapału i gorliwości; podpis zmierzający w dół zdradza beznadziejnego, zniechęconego do życia pesymistę.

Jakiś matolek dumny ze swego rodowego nazwiska podkreślił swój podpis, a im

próżność jego i samoubóstwienie jest większe, tem grubiej podkreśli.

Podpis człowieka czynu, pełnego energii bez względu na to, czy stanowi dodatni lub ujemny typ — jest zawsze wyraźny, paskowaty, zaś podpis człowieka słabej woli i przytem uczuciowego i wrażliwego jest zwykle delikatny i zlekka ukośny.

Podpis pełen krzywizn i esów floresów charakteryzuje człowieka jowialnego, fatalistę skłonego do kompromisów.

Poziomy, maczkowy podpis mają przede wszystkim ludzie sumienni, systematyczni, porządni i ostrożni.

Fantastyczny ogonek przy podpisie ma specjalne i osobliwe znaczenie. Jeżeli chodzi o poetów i artystów — jest dowodem bogactwa fantazji, samorodności talentu, subtelnego smaku, arystokracji ducha przy znamiennej zawsze u wybitnych ludzi stanowczości.

Charakter pisma zdradza również i temperament człowieka zmysłowość przejawia się w zniżkowo — pochylej tendencji linii, erotyka — w kreskach jak włos ciętych i w zwyklowo — pochylonym kierunku linii.

Złe skłonności też wybijają na charakterze pisma swe piętno; grafolog rozpoznaje skąpca, egoistę, bałamuta historyka. Jednym słowem człowiek ze wszelkimi namiętnościami jak na kliszy fotograficznej odbija się w swem piśmie.

Bardzo ciekawe są w książeczce tej rozdziały, dotyczące właściwości charakteru pisma dziecięcego i horoskopów grafologicznych na przyszłość.









**ZATARG W FABRYCE LEONHARDTA.**

Zarząd fabryki Leonhardta zredukował w tych dniach około 30 robotników, którzy w wyżej wspomnianej fabryce pracowali przez dłuższy czas, przyczem zredukowani nie otrzymali należności za urlopy.

Robotnicy w sprawie powyższej kilka razy zwracali się do zarządu fabryki, gdzie otrzymywali odpowiedź odmowną, wobec czego zwrócili się do Inspektoratu Pracy, który również nie zajął odpowiedniego stanowiska, by robotnicy mogli otrzymać swe należności za urlopy. Następnie pokrzywdzeni robotnicy zwrócili się do Związku Klasowego, który z kolei porozumiał się z zarządem fabryki, przyczem w sprawie powyższej odbędzie się w dniu dzisiejszym konferencja pomiędzy zarządem fabryki a przedstawicielem Związku Klasowego p. Dańkiewiczem, gdzie ostatecznie sprawa ta zostanie rozstrzygnięta. (11)

**WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU  
PRACOWNIKÓW  
AUTOMOBILOWYCH.**

W dniu jutrzejszym o godz. 10 rano w sali Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przy ul. Narutowicza Nr. 50, odbędzie się zebranie związku pracowników automobilowych, gdzie zostanie zdane sprawozdanie przez delegację, która brała udział w zjeździe ogólnokrajowym wspomnianego związku, w Warszawie dnia 2 i 3 maja.

Również będą omawiane sprawy płac szoferów łódzkich oraz robotników zatrudnionych w warsztatach samochodowych.

**KONFERENCJA W SPRAWIE  
OBIADÓW DLA BEZROBOTNEJ  
INTELIGENCJI.**

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie, pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Opieki Społecznej przy Włodźwie p. Wojciechowskiego, w sprawie podziału 125-ciu obiadów pomiędzy związki pracowników umysłowych, które to obiady zostały odebrane zlikwidowanemu komitetowi bezrobotnych z ul. Aleja Kościuszki 21.

Na wspomnianym posiedzeniu będą obecni przedstawiciele Związku Pracowników Umysłowych, ławnik Wydziału Opieki Społecznej Magistratu Adamski i kierownik oddziału P.U.P.P. z ul. Aleja Kościuszki Nr. 9, Ilinicz.

Musimy zaznaczyć, iż obiady wspomniane zostały odebrane zlikwidowanemu komitetowi na ostatnim posiedzeniu komisji rozdzielczej, przyczem takowe winny być podzielone pomiędzy związki, jednak komisja tego nie uskuteczniła, i konferencja dzisiejsza zostaje zwołana na interwencję pracowników umysłowych, którzy domagają się, by odebrane obiady zostały przyznane innym związkom. (U)

**KARY ZA ZWŁOKĘ PRZY PŁACENIU  
PODATKÓW OBNIŻONE DO 1 PROC.**

Prezes Izby skarbowej w Łodzi upoważniony został specjalnym okólnikiem min. skarbu do czynienia pewnych ulg przy zale-

## Konferencja przedstawicieli pracującej inteligencji.

W dniu wczorajszym w Województwie odbyła się konferencja delegacji pracowników umysłowych w skład której wchodził pp. Lądowski, Majeran i Kwiatkowski ze strony Komitetu Bezrobotnych Pracowników Umysłowych Piotrkowska 108, Kulczyński ze związku „Praca” i Piechotkówna ze strony Chrześcijańskich Związków. Delegację przyjął p. Wojciechowski. Poruszono sprawę wydawania obiadów i protestu Związku Pracowników Handlowych i Biurowych (Kościuszki 21) przeciwko decyzji Wydziału Opieki Społecznej z dnia 5 bm. mocą której Komitetowi Bezrobotnych Piotrkowska 108 przydzielono większą ilość obiadów, odbierając pewną ilość obiadów zlikwidowanemu komitetowi przy ulicy Kościuszki 21. Na skutek interwencji posła Kroniga p. Wojciechowski wydał polecenie Wydziałowi Opieki Społecznej przy Magistracie m. Łodzi dokonać rozdziału talonów obiadowych według dotychczasowych norm. Delegaci sprzeciwili się temu zarządzeniu udawadniając, że jest ono niesprawiedliwe, gdyż mocno krzywdzi bezrobotnych pracowników umysłowych zgromadzonych w komitecie Piotrkowska 108. Na dowód delegaci powołali się na następujące cyfry: w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy ogółem jest zarejestrowanych 3300 osób z których część rekrutuje się z pośród pracowników nieobjętych przez ustawę, a zatem ogólna liczba inteligencji pracującej jest o wiele mniejsza. Z powyższej liczby Komitet Bezrobotnych Pracowników Umysłowych przy ulicy Piotrkowskiej 108 ma nowozarejestrowanych tj. takich których legitymacje z P.U.P. zostały powtórnie sprawdzone 1625 osób; Związki Praca posiadają 425 osób, Związki Chrześcijańskie posiadają 200 osób (ostatnie dwie cyfry mogą być nieścisłe), a oprócz tego pewna ilość osób pozostaje w związkach niezarejestrowana. Z powyższego wynika, że przy Związku Pracowników Handlowych i Biurowych Kościuszki 21 nie

może się więcej grupować aniżeli około 700 osób. Wymagania zatem posła Kroniga aby traktować na równi obydwie grupy jest dla jednej strony mocno krzywdząca. Oprócz powyższych motywów delegacja powołała się na fakt zlikwidowania przez władze Komitetu Bezrobotnych Pracowników Umysłowych przy ulicy Kościuszki 21, do którego należy mnóstwo osób niezrzeszonych. Wszyscy ci niezrzeszeni z chwilą zlikwidowania komitetu albo całkowicie odpadli, albo też przenieśli się do komitetu na ulicę Piotrkowską 108. Powoływanie się posła Kroniga na liczbę jakoby zarejestrowanych 2400 osób w dwóch związkach przy ulicy Kościuszki 21 jest oparte na cyfrach całkiem nierealnych. Być może, że zlikwidowany komitet od początku swego istnienia zarejestrował u siebie 2400 osób, lecz po zlikwidowaniu ludzie rozprzeczli się, a stowarzyszonych pozostało niewiele więcej niż 25% poprzedniej cyfry. Ze obiadów pupilom posła Kroniga nie są zbyt potrzebne dowodzi tego fakt poszukiwania przez nich amatorów na talony obiadowe. Znane są delegacji wypadki, że związki z Aleji Kościuszki 21 wydają po trzy, cztery talony obiadowe na rodzinę podczas gdy komitet bezrobotnych z ulicy Piotrkowskiej 108 nie może wydać wszystkim potrzebującym nawet po jednym talonie. Według nowego projektu rozdział talonów obiadowych przedstawiać się będzie jak następuje: Komitet Bezrobotnych Prac. Um., otrzymywać będzie 495 obiadów; Związki z Aleji Kościuszki nr. 21-300 obiadów, Chrześcijańskie Związki — 65, Praca 130 i zdemobilizowani byli wojskowi 10 obiadów, razem 1000. Po wysłuchaniu powyższych motywów p. Wojciechowski postanowił zwołać wspólną konferencję przedstawicieli wszystkich związków na dziś o godzinie 10-ej rano w Województwie, gdzie sprawa ta ostatecznie zostanie rozstrzygnięta. (pap)

głościach podatkowych. W wypadku, gdy władze skarbowe odroczyły płatność zaległości podatkowych, odsetki za odroczenie obliczać należy od ustawowego terminu płatności tylko wtedy, gdy odpowiednie podanie wniesione zostało przed upływem tego terminu. W wypadkach stwierdzonej niemożności zapłacenia podatku w terminie ustawowym władze skarbowe mogą ograniczyć pobór kar za zwłokę, narosłych od ustawowego terminu płatności do dnia wniesienia podań do 1 proc. miesięcznie.

**UROCZYSTE POSIEDZENIE  
RADY MIEJSKIEJ.**

W czwartek dnia 13 bm. odbędzie się specjalne uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na którym zostanie wręczony łódzkiej straży ogniowej ochotniczej dyplom, wyrażający podziękowanie miasta tej instytucji za jej niezłomne wysiłki dla obrony życia i mienia mieszkańców.

Program uroczystości przewiduje również okolicznościowe przemówienie prezesa Rady Miejskiej.

Pozatem miasto weźmie oficjalnie udział w uroczystościach jubileuszowych w dniach 16 i 17 bm. (o)

**REDUKCJE NAUCZYCIELI SZKÓŁ  
POWSZECHNYCH.**

Z dniem 1 maja rb. około 250 osób nauczycielstwa szkół powszechnych otrzyma-

ło wypowiedzenie pracy z dniem 1 sierpnia.

Większość wypowiedzianych otrzymała dymisję bezapelacyjnie, części natomiast przysługuje prawo rekursu w ciągu dni 14 bądź do kuratorjum łódzkiego okręgu szkolnego, bądź do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. (o)

**SPECJALNY PODATEK WOJSKOWY.**

Miejscowe władze wojskowe otrzymały już rozporządzenie o podatku wojskowym. Podatek ten pobierany będzie od przeniesionych do rezerwy i uznanych za niezdolnych do służby w wojsku lub w pospolitem ruszeniu w całorocznej kwocie zasadniczej (10, 15 i 20 zł.) ponadto w postaci podatku do państwowego podatku dochodowego (10, 15 i 20 proc. stawki podatkowej). Obowiązek opłacania podatku wojskowego dotyczy poborowych, obowiązanych do stawienia się do poboru, począwszy od r. 1925. Jednocześnie władze wojskowe otrzymały szczegółowe wyjaśnienia dotyczące sposobu pobierania tego podatku. Ma to nastąpić już w najbliższym czasie.

**STAŁE KOLONJE LETNIE.**

Wydział Opieki Społecznej, pragnąc umożliwić wychowankom Miejskich Domów Wychowawczych pobyt na świeżym powietrzu, rozpoczął obecnie prace przygotowawcze, celem urządzenia na wsi stałych kolonij letnich.

**KOMISJA POBOROWA URZĘDUJE.**

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 (Traugutta 10) winni się stawić mężczyźni, urodzeni w roku 1904, odrozwini z art. 35 b. ust. (czasowo niezdolni), posiadający poświadczenia od 2801 do 3500.

Na komisję poborową nr. 2 (Traugutta 6) winni się stawić mężczyźni rocznika 1905 zarejestrowani od liczby 301 do 400

**ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.**

Zarząd Komitetu Bezrobotnych Pracowników Umysłowych przy Związku Zawodowym Handlowców Polskich Piotrkowska 108 podaje do wiadomości swych członków, że w dniu 10 maja r. b. (poniedziałek) o godzinie 10 rano zwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 108,

**ZEBRANIE PRACOWNIKÓW GASTRONOMICZNYCH.**

W dn. 8 maja o godz. 9 rano w „Domu Ludowym” Przejazd 34, odbędzie się zebranie Chrześc. Zw. Pracowników Gastronomicznych, na którym będą poruszane sprawy sezonu letniego. Prosimy o liczne przybycie.

**WEZWANIE ZWIĄZKU OBRONY MIENIA POLAKÓW.**

Związek Obrony Mienia Polaków poszkodowanych na terytorjum b. cesarstwa rosyjskiego, Warszawa, Sienna 16-1 prosi członków swoich o natychmiastowe nadsyłanie ostatnich swoich dokładnych adresów, gdyż to leży w ich własnym interesie i będzie potrzebne dla wielu względów, między innymi dla Walnego Zebrania, oraz prosi również o nadsyłanie przekazami pocztowymi, lub wpłaceniu osobiście do Kasy Związku (Sienna 16-1) w godz. między 12-2 za ległych składek członkowskich za dawne lata po 3 złote, a za rok 1925 i 1926 po 5 złotych.

**APEL KOMENDY M. ŁODZI DO SPOŁECZEŃSTWA.**

Przepisy wojskowe opiewają, że każdy wojskowy, czy to prosty żołnierz, czy oficer, przechodząc ulicą przy spotkaniu rozwiniętego sztandaru wojskowego, musi przystanąć, zwrócić się frontem do sztandaru i w nieruchomej postawie na baczność przeczekać aż sztandar go minie. Sztandar dla żołnierza jest najdroższą rzeczą, jest symbolem tych ideałów, za które walczy, za które ponosi śmierć, czy kalectwo. I dlatego oddziały z takim pietyzmem i taką czcią odnoszą się do tych sztandarów.

Przez oddanie czci sztandarom wojskowym ludność cywilna oddaje cześć swojej armji. Składa hołd tym wszystkim ideałom, za które pod tymi samymi sztandarami z bronią w ręku pójdzie w ogień nieprzyjacielskich karabinów maszynowych, ażeby własnymi pierściami zastąpić granicę Polski przed zakusami wrogów.

Z tych względów komenda m. Łodzi zwraca się z apelem do ludności cywilnej naszego miasta, aby oddawała cześć sztandarom wojskowym przez zdejmowanie nakryć z głów. (o)

**DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI W SZKOŁACH.**

Jak wiadomo dnia 6 czerwca r. b. będzie urządzony w całej Polsce Dzień Spółdzielczości celem propagandy idei spółdzielczej. Podobnie jak w roku ubiegłym Ministerstwo W.R. i O.P. poleca tutaj szkołom średnim i powszechnym, by w dniu tym poświęcono jedną godzinę nauki szkolnej omówieniu zagadnienia spółdzielczości i propa-

W dniu 6 b. m. rozstał się z tym światem

ś. † p.

**Antoni Weisło,**

urzędnik Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi.

Śmierć Jego wyrwała z naszych szeregów sumiennego pracownika i dobrego kolegę. Pozostaje po nim rodzinie wyrażamy serdeczne współczucie

Kierownictwo i pracownicy  
Wydziału Opieki Społecznej  
Magistratu m. Łodzi.

**Zarząd Kasy Chorych o strajku lekarzy.**

Wczoraj o godz. 1 pop. w gmachu centrali Kasy Chorych przy ul. Wólczańskiej 225, odbyła się konferencja prasowa, w której ze strony Zarządu Kasy Chorych brali udział prezes Zarządu p. Kałużyński, nac. lekarz dr. Kłuszyński, dyr. Samborski i p. Kuk

Konferencję zagał p. Kałużyński, który w dłuższym przemówieniu wszechstronnie wyjaśnił stanowisko Zarządu Kasy wobec porzucenia przez lekarzy kasowych pracy, zaznaczając, że Zarząd bezwzględnie uznaje wyniki komisji weryfikacyjnej jako obowiązujące Zarząd i że przy ponownym przyjmowaniu sił lekarskich ze względu na dobro ubezpieczonych, lekarzy zakwalifikowanych przez komisję weryfikacyjną jako nieodpowiednich do pracy w Kasie Chorych absolutnie nie przyjmie, co do kategorii II zaś zostawia sobie wolną rękę.

Z drugiej strony wobec zamierzonej redukcji, Zarząd Kasy Chorych stoi na stano-

wisku, że należy liczbę lekarzy zredukować, gdy przeciwnie Związek lekarzy jest tylko za redukcją godzin.

Na konferencji w Województwie, zwołanej w tym celu przez p. wojewodę, do zgody nie doszło, wobec tego p. wojewoda uważa swoją misję pośredniczącą za ukończoną.

Sytuacja więc jest tego rodzaju, że obie strony trwają nieprzejednanie na swoich stanowiskach.

Aby jednak masa ubezpieczonych nie ucierpiała z powodu tego stanu rzeczy i nie była pozbawiona pomocy lekarskiej, p. Kałużyński oświadczył, że bez pomocy chorzy nie pozostaną. Muszą się jeno zgłaszać do lecznic, gdzie otrzymują zaświadczenie, z którym mogą się udać do prywatnego lekarza wedle swojego własnego wyboru.

W dyskusji, jaka się w dalszym ciągu wyłoniła zabierali głos p. dr. Kłuszyński, p. Kuk i dr. Samborski.

gandzie idei spółdzielczości we wszystkich klasach (oddziałach) zakładów naukowych, podległych wyżej wspomnianemu Ministerstwu, w których kształcą się młodzież powyżej lat 10-ciu.

Każdy zakład naukowy otrzyma od Centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości, broszurę, która zawierać będzie materiały i wskazówki do pogadank. (U)

**OBECNA POGODA A ZASIEWY**

Jak się dowiadujemy z Kółka Rolniczego w powiecie łódzkim, tegoroczne zasiewy ziemniaków i ogrodnicy, wskutek wielkich deszczów — przyjęły się bardzo dobrze a zboże wykiełkowało dodatnio.

Ogrodnicy przewidują wielki urodzaj na owoce, gdyż skutkiem deszczów wyginęło całe robactwo. (U)

**OPLATY OD SAMOCHODÓW I AUTOBUSÓW W ROKU BIEŻĄCYM.**

Wydział powiatowy łódzki uchwalili specjalne opłaty drogowe od samochodów—autobusów, które będą obowiązywały w roku bieżącym. Wysokość opłat ustalono jak następuje: 1) od samochodów, mających do 20 miejsc — po 250 złotych rocznie; 2) od samochodów, posiadających ponad 20 miejsc — 350 złotych rocznie. (o)

**NA OŚWIATĘ W OKRĘGU ŁÓDZKIM.**

Z kuratorjum szkolnego dowiadujemy się, że M. W. R. i O. P. przyznało sejmikowi łódzkiemu na budowę szkoły powszechnej w Saniach gm. Bełdów pożyczkę w sumie 5,000 zł. Pożyczka ma być zwrócona w równych rocznych ratach w ciągu lat 15 i jest oprocentowana w stosunku 5 % rocz-

**Teatr i sztuka.****TEATR MIEJSKI.**

Dziś, sobota, dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych przepysznie wysta-

wiony — „Błękitny Ptak” — wieczorem po raz drugi opera Moniuszki — „Halka”.

W niedzielę o godz. 3 m. 30 — „Halka” — po cenach niższych.

Wieczorem o godz. 8 m. 15 po raz 5—ty pełna werwy, humoru i sentymentu komedia wiejska Józefa Rączkowskiego w 4 aktach p. t. — „Polityka i miłość” — z Jerzym Woskowskim w popisowo granej roli wiejskiego „pyskacza”. Akt trzeci, rozgrywający się na politycznym wiecu wiejskim, znakomicie wyreżyserowany przez Wł. Ryszkowskiego, budzi za każdym razem prawdziwą sensację.

We środę dnia 12 bm. XXV—ta premiera sezonu: grana obecnie w warszawskim Teatrze Małym pełna humoru i pogody komedia świetnego autora czeskiego Fr. Langera, tłumaczona już na wiele języków europejskich p. t. „Łatwiej wielbłądowi” (przejeść przez ucho igielne, niż bogaczowi ożenić się z biedną dziewczyną).

**TEATR POPULARNY.**

Dziś, i jutro po dwa przedstawienia historycznego dramatu w 5 aktach pt. „Jan Kiliński”. Cenny miejsc najniższe.

**Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.**

Według danych cyfrowych Wydziału Oświaty i Kultury, działalność Miejskiej Galerji Sztuki w parku im. H. Sienkiewicza w ciągu kwietnia r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym, w ciągu 25 dni, Miejska Galerja Sztuki gościła w swoim lokalu wystawę zbiorową prac ś. p. Jana Styki i jego synów Adama i Tadeusza oraz p. R. Radwańskiego.

Ogólna frekwencja publiczności wynosiła 4,508 osób, w tem dorosłych 1958, młodzieży 1781 i 827 bezpłatnych. Poza tem grupami zwiedzili wystawę: schronisko przy ul. Zachodniej 20, gimnazjum żeńskie Hochsteinowej, szkoła kupiectwa łódzkiego, gimnazjum J. Aba, gimnazjum Tow. Żyd. Szkół Średnich, państwowa szkoła żeńska, szkoła powszechna 132, związek harcerstwa polskiego, I gimnazjum żydowskie, państwowe kursy nauczycielskie, gimnazjum E. Szczanieckiej, kursy A. Wierzbickiego, gimnazjum E. Jaszuskiej, seminarjum nauczycielskie w Pułtusku, II—gie gimnazjum żydowskie, szkoła po-



